

Ks. Leonard N. Sadowski, Radom

AUTOEDUKCYJNA FORMACJA KAPŁANA KATOLICKIEGO WEDŁUG „PASTORES DABO VOBIS”

Wprowadzenie

Ojciec Święty Jan Paweł II pisząc Adhortację „Pastores dabo vobis” miał na myśli w zasadzie jeden cel – aby kapłani stawali się coraz bardziej doskonałymi.

To jest jego Ojcowiska troska. Ufał, że poprzez pracę autoedukacyjną sami będą świętymi i do takiej doskonałości poprowadzą wiernych. Wiedział, że troska o własną doskonałość nikogo nie krępuje, ani ogranicza wolności. Wprost przeciwnie, skłania do odpowiedzi na różne problemy życiowe.

Chrześcijańska autoedukacja zakłada istnienie w człowieku wiary, posiadanie nadprzyrodzonej nadziei oraz kierowanie się ewangeliczną miłością. Kapłan z czyisto ludzkich motywów nie może poprzestawać na przeciętności, ale ma nieustannie uszlachetniać swoje życie i umacniać wiarę. Musi to być czymś więcej, aniżeli przekonaniem, że Bóg jest, objawił się ludzkości i ją odkupił. Wiara prowadzi prostą drogą do pracy nad sobą z motywów religijnych. Świadczą o tym historie licznych powołań kapłańskich. Bliskość kapłana i jego słowo często są czynnikami opatrnościowymi.

Kapłańska autoedukacja prowadzi do doskonałości i świętości. Papież jest przekonany, że miłość pasterska jest prawdziwą więzią doskonałości i świętości kapłańskiej: „Wewnętrzna zasada, cnotą ożywiająca i kierująca życiem duchowym kapłana, który wzoruje się na Chrystusie Głowie i Pasterzu, jest miłość pasterska. Uczestnictwo w miłości pasterskiej samego Jezusa Chrystusa, to przyjęcie daru Ducha Świętego, a jednocześnie zadanie i wezwanie do odpowiedzialnej i wolnej odpowiedzi prezbitera. Miłość pasterska jest przede wszystkim darem z siebie, całkowitym darem z siebie dla Kościoła, na obraz daru Chrystusa i we współdziałaniu z Nim... Dar z siebie, źródło i synteza miłości pasterskiej, jest przeznaczony dla Kościoła. Tak postąpił Chrystus, który: umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie” (Ef 5,25). Tylko taka miłość zachęca do pracy nad sobą, codziennej modlitwy i korzystania z Sakramentów świętych.

I. Praca nad samym sobą

Troska wewnętrzna kapłana wyraża się w niezachwianej pewności, że zagrożenia, jakie piętą się w świecie, nie zablokują mu dostępu do wiernych, ani też

zniszczą Kościoła Chrystusowego. Przeciwnie, jak zapowiada św. Jan Ap., wiara zwycięży świat (1J 4,4). Kapłan gorliwy wciąż jest potrzebny dla uświęcenia Ludu Bożego, bo Prawda Jezusa trwa niezmiennie w świecie. Jego obecność, konkretne i radosne świadectwo, skłania do zastanowienia i może prowadzić do podjęcia oczekiwanej decyzji.

Są diecezje, nawet u nas w Polsce, gdzie odczuwa się brak kapłanów. Tymczasem wierni potrzebują pokrzepienia duchowego. Z zasady czynią to kapłani o gorliwej wierze i szlachetnej osobowości. Nic więc dziwnego, że Papież troszczy się o to, by duszpasterze dbali o własną formację i wykazywali wielką cierpliwość w oczekiwaniu na efekty. Kapłan spełnia swoją misję, gdy prowadzi wiernych do odkrycia i przeżycia Boga¹

Najbardziej potrzebny jest kapłan umiejący zgadzać się z wolą i planem Bożym. Taki prezbiter najczęściej przyjmuje postawę łagodności i umiarkowania wobec napięć oraz nieporozumienia. On umie oprzeć się demoralizacji i frustracji. Ceni sobie pracę w pokorze, a nawet w ukryciu. Cechuje go zachowanie niewzruszalności ducha i oparcie na skale Prawdy. Pełniąc swoje zadania duszpasterskie, zwraca szczególną uwagę na wiernych, aby rozbudzić w nich pragnienie i wolę naśladowania Jezusa.

Papież korzysta z różnych okazji, by móc głosić słowo pouczenia do zebranych kapłanów. Przypomina, że warunkiem bycia autentycznym świadkiem Chrystusa i szafarzem Jego tajemnic jest rozwijanie w sobie talentów wiary, miłości i modlitwy. Można to osiągnąć jedynie poprzez usilną pracę nad sobą w zakresie charakteru. Praca autoedukacyjna, choć obejmuje całego człowieka, objawia się również w odniesieniu do wiernych z parafii.

Wiara – zdaniem Papieża – jest właściwą miarą kapłańskiego wartościowania i motywem gorliwego podejmowania inicjatyw duszpasterskich. Natomiast wykładnikiem troski o duchowość, a także zachowanie wiary, jest zapał wewnętrzny w pracy parafialnej. Duch kapłański jest skarbem promieniującym wśród wiernych. Bóg osiąga bowiem swoim wezwaniem serca każdego kapłana pragnącego się doskonalić (por. 1J 3,24).

Gorliwość kapłana o kształtowanie swego ducha poprzez autoedukację płynącą z wiary jest czynnikiem podstawowym. On prowadzi Lud Boży na spotkanie z Ojcem. Jezus powiedział: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48). Wiara kapłana i jego cechy charakteru udzielają się wiernym, zwłaszcza parafianom. Bez gorliwej pracy nad sobą nie może prezbiter spełniać oczekiwań ludzi powierzonych przez Biskupa jego duszpasterskiej trosce. Wspiera go w tym Duch Jezusa mieszkającego w jego sercu.

Papież dostrzega proces nasilającej się sekularyzacji. Przychodzi on z zachodniej Europy, głównie z Francji i protestanckich Niemiec, zwłaszcza z części północnej. W takim kontekście kapłan tym bardziej potrzebuje radykalnej wiary, by mógł jej wartości przekazywać wiernym i udzielać się w każdym środowisku

¹ S. Szymecki, Środowisko formacji kapłańskiej, „Ateneum kapłańskie” 85 (1993), s. 411.

chrześcijańskim. Korzysta z mądrości Bożego objawienia i otrzymanych charyzmatów².

Usilna praca nad sobą daje kapłanom duchowe wzmocnienie. Dostrzegają oni sens poświęcenia się na każdym odcinku pracy duszpasterskiej. Kapłani gorliwi wykazują ogromny zapał w katechizacji szkolnej, pracy wśród różnych ruchów i stowarzyszeń. Każdemu zatem pragną pomagać, aby osoby dobrej woli mogły przyjmować dar, który właśnie im może być powierzony.

Czytając Adhortację „Pastores dabo vobis”, łatwo zauważa się, że Jan Paweł II duchowość kapłańską uzależnia od osobistego wkładu prezbitera (PDV 45). Jest to potwierdzenie, że poczynania kapłanów w poważnym zakresie są zgodne z duchem Kościoła. W tej właśnie strukturze mogą usłyszeć słowa, jakie Duch Boży szczególnie do nich kieruje.

Papież zastanawia się nad tym, co oznacza dziś wiara w konkretnym życiu kapłańskim. Wie, że tu chodzi o żywą wiarę i składanie świadectwa własnych przekonań religijnych. Świat, w którym współczesny kapłan pracuje, jest przepojony agnostycyzmem w centrach kulturowych oraz indyferentyzmem religijnym w przeciętnych rodzinach. (PDV 43). Dlatego też wyrazem kapłańskiej troski winna być również zdecydowana i przekonująca motywacja pracy nad sobą.

Kapłan, chcąc wśród ludzi pracować, musi wpieryw zadbać o własne wnętrze, głębię ducha i silną wiarę. On ma posiadać wiarę umocnioną własnym wkładem formacyjnym. Inaczej nie będzie mógł odnawiać świadomości prawdy głoszonej przez Chrystusa i Kościół. Ojciec Święty uważa, że współczesny kapłan ma tak przeciwstawiać się niebezpieczeństwom, by w końcu Prawda zatriumfowała (Por. 1J 5,4). Ona się nie zmienia: „Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawdzie, aż się wszystko spełni” (Mt 5,18). Niezależnie od tego, ma wciąż odkrywać na nowo tradycję przekazaną przez kierowników duchowych. Ona zawsze przynosiła liczne i cenne owoce w życiu Kościoła³.

Głosić Prawdę może tylko ten kapłan, który sam pracuje nad sobą i do niej się stosuje. Prawda Boża musi być dla niego jasna i oczywista. Ma być przekonany, że Chrystus jest objawieniem tej Prawdy, która skłania do wewnętrznej pracy i kształtowania swego ducha. W konkretnych przypadkach i określonych warunkach może ona być wspomagana przez pewne pomoce z dziedziny psychologii (Kan. 220).

Kapłan dzięki Chrystusowi, który jest pewną i autentyczną drogą, może docho-
dzić do poznania siebie i miłości Boga. W ten sposób powinien realizować przeznaczenie własnej egzystencji. Jego wewnętrzna moc i radość ducha ma tkwić w Prawdzie, a ideał może spełnić się w jej głoszeniu i dawaniu świadectwa w środowisku, do którego posyła go Biskup. Paweł apostoł przypomina, że „Miłość Chrystusa przynagla nas” (2Kor 11,14). Papież zachęca kapłanów, aby cenili sobie pracę autoedukacyjną i pełni ufności korzystali z jej efektów.

² S. Urbański, Z problematyki duchowości, „Roczniki Teologiczne” 5 (1994), s. 53.

³ J. Wawrzaszek, Miejsce i rola kapłana w społeczeństwie, „Znaki czasu” 25 (1992), s. 105

Ojciec Święty uświadamia kapłanom, że mogą oni pracować efektywnie w duszpasterstwie, kiedy będą wykazywali się cierpliwością. Ta cecha charakteru jest konieczna. Nie oznacza ona przyzwolenia na błąd, ani też nie jest lękiem, czy dwuznacznością. Cierpliwość duszpasterska oznacza akceptację planów Opatrzności, która respektuje czas i sposób dojrzewania pojedynczych ludzi, w tym również kapłanów (PDV 46). Oni zaś, ze swej strony, winni jako pierwsi poświęcić czas i siły temu dziełu samowychowania. Proces ten ułatwi też w trudzie pracy duszpasterskiej.

Mieć cierpliwość w pracy nad sobą oznacza unikanie zdenerwowań, przesady, gwałtowności, a także frustracji i zmęczenia. Jest to potrzebne w podejmowaniu urzeczywistnienia własnego posłannictwa z niestrudzonym oddaniem, w pokorze i potrzebnej gorliwości. Takie nastawienie wewnętrzne sprzyja w podtrzymywaniu ducha i zapale do pracy duszpasterskiej (PDV 55). W przyszłości na pewno nie będą żałować, że podjęli się tego trudu, odsuwając na dalszy plan wiele zbytecznych spraw. Autoedukacja zawsze należy do pięknych i pożytecznych osiągnięć w kapłaństwie.

Kapłan musi posiadać w pełni skarb wewnętrznego zapалу, aby móc udzielić go innym i przekazywać radość Prawdy oraz być narzędziem łaski. Wynika stąd wezwanie do bycia zawsze wiernym intensywnemu życiu wewnętrznemu. Jest tu wymagana codzienna modlitwa, zarówno oficjalna (liturgiczna) jak i prywatna (osobista). Ten wysiłek ułatwia w dochowaniu wierności kapłańskiej oraz oświeca w doborze metod duszpasterskich (PDV 40).

Autoedukacja kapłańska jest zwornikiem wszelkiej działalności prezbitera. Najlepiej, jeśli wypełnia swoją posługę w jedności z Biskupem i we wspólnocie Kościoła, do którego jest inkardynowany. Z taką wspólnotą łączy go więź prawna, duchowa i pasterska (PDV 74). Celem kapłańskiego trudu nad samym sobą jest osiągnięcie, przy pomocy Ducha Świętego, „miary wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4,13).

Szczególnym wyrazem komunii pracy nad sobą jest jego życie modlitwne i sakramentalne oraz pełnienie woli Ojca Niebieskiego objawionej przez Chrystusa w Duchu Świętym. Kapłani powołani do odnawiania Ofiary ożywiają swój Sakrament przez kształtowanie życia duchowego. Troska o samowychowanie ma absolutne pierwszeństwo przed różnorodną działalnością w parafii. Osiąga się ją wtedy, gdy naśladować Jezusa i mając udział w Jego miłości, przemienia się całe swoje życie w służbie Kościoła⁴.

Modlitwa jest podstawowym elementem autoedukacja kapłańskiej. Na niej bowiem, w głębi swego serca, prezbiter odpowiada sobie kim chce być: menadżerem duszpasterskim, organizatorem liturgii, bądź działaczem charytatywnym, czy mężem Bożym, który wykonuje swoją posługę w łączności z Chrystusem. Papież jeden ze swoich Listów poświęcił w całości tematowi znaczenia modlitwy w ka-

⁴ T. Żychiewicz, *Powszechne powołanie do świętości*, W: J. Majka (red.), *Chrześcijanin w Kościele*, Wrocław 1979, s. 257.

pląskim życiu, a nade wszystko w odniesieniu do intencji powołania i rozwoju misji. Zachęca w nim do ofiarowania Bogu ofiary swego życia (Por. Rz 12,1).

Papież pisze: „Istotnym elementem formacji duchowej jest połączone z rozmyślaniem i modlitwą czytanie Słowa Bożego (lectio divina), słuchanie pokorne i pełne miłości Tego, który mówi... Pierwszą i podstawową formą odpowiedzi na Słowo jest modlitwa, która bez wątpienia stanowi naczelną wartość... Jedno z zadań kapłana, z pewnością nie drugorzędne, polega na tym, że jest on „nauczycielem modlitwy” (PDV 27).

Elementem dynamizującym autoedukację kapłana jest jego osobista troska o nowe powołania. „Najważniejszym i najskuteczniejszym środkiem budzenia powołań jest świadectwo życia kapłanów, ich bezwarunkowe oddanie się owczarni Bożej, ich pełna miłości służba Chrystusowi i Jego Kościołowi – służba będąca dźwiganie krzyża, przyjętego z paschalną nadzieją i radością, wreszcie braterska zgoda i gorące pragnienie ewangelizacji” (PDV 41).

Z troską o powołania niejako łączy się potrzeba kierownictwa duchowego, o którą ludzie coraz częściej się dopominają i poszukują. „Trzeba koniecznie odkryć na nowo wielką tradycję osobistego kierownictwa duchowego, które zawsze przynosiło liczne i cenne owoce w życiu Kościoła... Trzeba zachęcać chłopców i młodzież, aby odkryli i cenili dar kierownictwa duchowego, aby go szukali i pełni ufności domagali się go od swoich wychowawców w wierze” (PDV 40). To wzmacnia osobistą modlitwę i służy wiernym w parafii.

II. Modlitwa codzienna

Kościół zaleca, aby każdy kapłan rozwijał w sobie talent nie tylko wiary i miłości, ale nade wszystko modlitwy. Ona czyni kapłana autentycznym świadkiem Chrystusa i szafarzem Jego tajemnic. Ludzie oczekują w swoich parafiach kapłana rozmodlonego. Wierni pragną go w wydaniu ewangelicznym. Chcą z ust kapłana słyszeć słowa modlitwy, które nie przemijają. Dlatego wolą widzieć go z brewiarzem i różańcem w ręku – zarówno w konfesjonale, jak i podczas prywatnej adoracji Najświętszego Sakramentu. Taka forma kapłaństwa jest najgłębszym sensem każdego duszpasterza.

Modlitwa upewnia kapłana, że Bóg jest jedyną wartością. On jest Absolutem. Ten Bóg, który objawił się w Jezusie Chrystusie, w Jego śmierci i zmartwychwstaniu, powołał też w Kościele kapłana, ubogaconego łaską Święceń i darami Ducha Świętego. Modlący się kapłan jest siewcą wiary w swej parafii, do której został posłany i gdzie przypadło mu pracować. On jest powołany do tego, aby realizować w swoim życiu w najbardziej radykalnej formie, miłość pasterską Jezusa jako Dobrego Pasterza (PDV 40).

Papież jest przekonany, że kapłani mogą realizować wskazania Kościoła, pomimo nawału codziennej pracy. Wie, że od modlitwy i pracy jest też uzależniona jakość autoedukacji. Uważa, że nie może być mowy o świętości bez codziennego trudu samowychowawczego. Kapłana obowiązuje modlitwa liturgiczna, jest też

zalecana adoracja Najświętszego Sakramentu i różaniec. Oba źródła kapłańskiej formacji pochodzą z praktyki i życia Kościoła. Przykładem dobrej modlitwy jest sam Jezus, Jego Matka i Apostołowie. Dlatego autentyczne duszpasterstwo polega na nieustannym wychowywaniu siebie i wiernych⁵

Wskazania Jana Pawła II są wciąż aktualne. Modlitwa kapłana obejmuje całe jego życie. Jest ona jednym z najgłębszych elementów osobistej pobożności. Prezbiter modlący się coraz głębiej zanurza się w tajemnicy Chrystusa – Najwyższego Kapłana. Powinien być mistrzem modlitwy (Por. Dz 6,4). Tego domaga się charakter jego posługi i czekają na to wierni. Nie sposób przecenić modlitwy w działalności apostołowskiej kapłana. Ona pomaga w podejmowaniu obowiązków stanu, ukazywaniu sensu bezinteresownej służby, wartości poświęcenia się i bezwarunkowym oddawaniu siebie.

Jako akt religijny, modlitwa jest dziełem całego człowieka, w który są zaangażowane wszystkie władze ludzkiego ducha, a więc sfera intelektualna, wolitywna i emocjonalna. Pismo święte, jak również Tradycja Kościoła, uczy, że kapłan winien stale się modlić i nie ustawać. Tym bardziej dotyczy to prezbiterów, którzy wiele czasu poświęcają akcjom społecznym, a te ewidentnie odciągają od modlitwy i pochłaniają czas. Szczególnie pożyteczne jest tu doświadczenie kapłańskie, które spotyka się z zainteresowaniem wiernych.

Modlitwa jest „rozmową z Bogiem”, a więc dialogiem. Stale się pogłębia między Bogiem i kapłanem przy pobożnym sprawowaniu Sakramentów świętych. Modląc się tekstami *Liturgii Godzin* zanoszą prezbiter osobiste akty wewnętrzne, by wielbić Pana. W każdej modlitwie kapłan jest w pełnym tego słowa znaczeniu pośrednikiem między ludźmi a Bogiem. Czerpie on motywację z Ewangelii i uczy się rozeznawania potrzeb duszpasterskich. Przeżywa on modlitwę każdego dnia z tym samym oddaniem i wiernością.

Nic więc dziwnego, że Papież jest człowiekiem modlitwy. Pragnie przekazać kapłanom, że ona jest potrzebą duchową ludzi wierzących. Z naciskiem podkreśla sprawę rzeczywistej obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Uważa, że kapłan nie może chłodno podchodzić do Eucharystii. Jak należy czcić Jezusa w Hostii, nie trudno dowiedzieć się z jego wypowiedzi. Dla Papieża Msza św. jest fundamentem wszelkiej modlitwy i podstawą duchowego rozwoju. Sam codziennie celebrując, zachęca do tego wszystkich kapłanów. Eucharystia umacnia go w bezinteresownym angażowaniu się i poświęcaniu swych sił, ona czyni go wrażliwym na głos Boga⁶.

Ojciec Święty uważa, że kapłani powinni korzystać z adoracji Najświętszego Sakramentu w ciągu dnia. Gorliwsi duszpasterze, jeśli pozwala na to bezpieczeństwo, pozostawiają drzwi świątyni otwarte w ciągu dnia. Niektórzy przychodzą tu na odmawianie *Liturgii Godzin* i różańca. Takie przyzwyczajenia wnoszą kapłani

⁵ J. Bagrowicz, Temat wciąż aktualny, *Ateneum Kapłańskie* 83 (1991), s. 3.

⁶ S. Balter, Kapłaństwo Ludu Bożego, W: E. Szczotek (red), Program duszpasterski na rok 1994/95, T. 2, Katowice 1994, s. 134.

z seminarium duchownego. Modlitwa kapłana jest wyrazem jego wiary. Będąc wyłączonym na pewien czas z różnorodnej problematyki duszpasterskiej, zapewne może usłyszeć pełne miłości wezwanie Jezusa (Por. Mk 10,21).

Papież poucza kapłanów, że Jezus ustanowił sakrament Świąceń dla zbawienia ludzi. Mimo, że wielu ludzi wątpi w istnienie Boga i nie odczuwa potrzeby zbawienia, kapłani mają z jednakową gorliwością duszpasterzować. Powinni głosić, że nie ma innego Imienia poza Jezusem dla uświęcenia ludu (Por. Dz 4,12). Trzeba więc nieustannie powtarzać światu: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1,15). Jest to jedyne bogactwo ofiarowane Bogu dla zbawienia świata.

Kościół jest wciąż ten sam. Choć zmieniają się warunki ewangelizowania, potrzeba nawracania nie zmienia się. Pomimo tego, że wierni są bardzo zlaicyzowani, ale troska o ich zbawienie musi trwać permanentnie. Kapłaństwo dla takich ludzi jest darem Bożym, stanowiącym niewątpliwie wielkie dla nich dobro.

Jan Paweł II jest ewidentnym przykładem kapłana modlitwy. Zachęca do tego dialogu z Bogiem nie tylko słowami zawartymi w Adhortacji, ale również w wielu innych wypowiedziach, a nade wszystko osobistym przykładem. Wystarczy obserwować sprawowaną przez niego Eucharystię lub Drogę Krzyżową, by o tym się przekonać. On dla współczesnego Kościoła jest specyficznym darem Boga. Katolicy zatem mają obowiązek chronić ten dar, cenić go i miłować⁷

Ojciec Święty pisze: „Pierwszą i podstawową formą odpowiedzi na Słowo Boże jest modlitwa, która bez wątpienia stanowi naczelną wartość i nakaz formacji duchowej kapłanów” (PDV 47). Papież jest niekwestionowanym nauczycielem modlitwy. On nie rezygnuje z niej nawet w podróży pątniczej. Chętnie też angażuje się tam w modlitwach wspólnotowych z wiernymi, a w szczególności z młodzieżą. Czuje się odpowiedzialnym za styl życia i duszpasterzowania wszystkich katolickich kapłanów.

Jan Paweł II w swoim Liście *Do Kapłanów na Wielki Czwartek* /1980 r./ napisał: „Ożywienie i pogłębienie kultu Eucharystycznego jest sprawdzianem prawdziwej odnowy – tej, którą Sobór postawił sobie za cel. Jest tej odnowy punktem poniekąd kulminacyjnym” Prawie wszystkie dokumenty soborowe zawierają myśli odnoszące się i podkreślające ważność Eucharystii. W okresie posoborowym została wydana również pokaźna liczba dokumentów dotyczących Eucharystii. Jest to niewątpliwie świadectwem ogromnej wagi, jaką Kościół przywiązuje do rzeczywistości, którą wyraża Najświętszy Sakrament.

Papież podkreśla, że „szczytem modlitwy jest Eucharystia, która z kolei stanowi „szczyt i źródło” Sakramentów i Liturgii Godzin”. Aby do tego szczytu dochozić, „potrzeba zatem, by seminarzyści każdego dnia uczestniczyli w Eucharystii i by to codzienne sprawowanie sakramentu stało się później regułą ich kapłańskiego życia” (PDV 48). Ojciec Święty podkreśla, że kapłan jest wyświęcony dla Eucharystii, która winna być najważniejszym wydarzeniem każdego dnia. „Zażyłość

⁷ S. Cichy, *Misja kapłaństwa służebnego*, W: E. Szczotok (red). Program duszpasterski na rok 1994/95, T. 2, Katowice 1994, s. 134.

z Bogiem, jako fundament życia duchowego, jest darem i owocem sakramentów” (PDV 48).

Istnieje więc realna możliwość spełniania w życiu kapłańskim postulatów Papieża. Kapłańska postawa w powyższym zakresie wynika z faktu istnienia Eucharystii i codziennej modlitwy. W duszy prezbitera ma permanentnie rodzić się uczucie wdzięczności, ofiarności, miłości, pragnienie kontemplacji i adoracji Pana Jezusa. Istnieje z tego powodu konieczność, aby on był przekonany, że jego powołanie jest wielką łaską Boga zweryfikowaną przez Kościół.

Chcąc, by modlitwa i życie eucharystyczne u kapłanów stawało się codziennością, konieczne jest odkrywanie „piękna i radości sakramentu Pokuty”

Ponieważ szafarzami tego sakramentu są kapłani, „oni też powinni z niego korzystać, stając się świadkami miłosierdzia Bożego dla grzeszników” (PDV 26). Sobór Watykański II bardzo wyraźnie stwierdził, że szafarze Sakramentów sami z nich powinni korzystać, a odnosi się to do Spowiedzi i Eucharystii (DK 2).

Pisząc o modlitwie kapłańskiej, Papież zauważa, że ona kształtuje się w „formie wspólnotowej”. Jest to wspólne dzieło Kościoła. Urzeczywistnia się przede wszystkim w jedności z kolegium prezbiterów parafii, dekanatu, diecezji oraz biskupa ordynariusza (PDV 16). „Kapłani – zauważa Ojciec Święty – ze szczególnego względu są zobowiązani do zdobywania tej doskonałości, ponieważ zostali w nowy sposób poświęceni Bogu przez sakrament Kapłaństwa” (PDV 20). Tylko dzięki takiemu przekonaniu, duszpasterstwo sakramentalne może ukazać swe oblicze naprawdę kościelne.

Papież wskazuje na specyfikę życia kapłanów. Uważa, że ma ona swoje oparcie w modlitwie i życiu sakramentalnym. Kapłani dzięki wykształceniu mają udział w ewangelizacji świata na miarę czasów, w których Bóg wyznaczył im życie.

Ojciec Święty pisząc *Adhortację o kapłaństwie*, zawarł w niej myśli i rady, które sam praktykował. Jego wielka praca pasterska była efektem głębokiego życia duchowego płynącego z sakramentu Święceń. Wskazuje w Słowie Apostolskim, jak bogata jest z tym związana treść teologiczna, która zachęca do korzystania z Sakramentów świętych.

III. Korzystanie z Sakramentów Świętych

Zewnętrznie patrząc na życie kapłana, wydaje się, że jest to sprawą naturalną, iż chętnie i często korzysta on z Sakramentów świętych. W rzeczywistości do takiej sprawności dochodzi się wówczas, kiedy są sprzyjające okoliczności, tak jak jest to w seminariach duchownych. Tam jest czas przeznaczony na modlitwę i studium, również na Spowiedź świętą i Liturgię mszalną. Odpowiedzialność za regularne korzystanie z Sakramentów świętych spoczywa na samym kapłanie, który podejmuje trud pracy nad sobą.

Praca duszpasterska wybija z takiego rytmu. Czas odprawiania Mszy św. jest ustalony ze względu na wiernych, by wiedzieli, kiedy można przyjść do świątyni i skorzystać z Sakramentów świętych. Gdy kapłan jest sam w parafii, nie ma terminu

wyznaczonego na osobistą Spowiedź sakramentalną. Z powyższego powodu, ten rytm jest zakłócony. Nie znaczy to, że został zwolniony. Każdy sam odpowiada przed Bogiem za siebie i korzysta ze Spowiedzi stosownie do osobistych potrzeb.

Papież patrzy na powyższe zagadnienia z wielką troską. Zachęca, by kapłani używali wszelkie środki pastoralne mogące zmobilizować ich do szukania dla siebie spowiedników. Jeśli istnieje w życiu prezbitera wiara w kapłaństwo otrzymane od Chrystusa, to znajdzie się też czas na jego pielęgnowanie poprzez sakrament Spowiedzi. Gdy mocno wierzy, że Chrystus go uświęca i posyła (Por. J 17,18) oraz działa poprzez jego posługę, to będzie starał się, by wszystko czynić w łasce uświęcającej. Tego wymaga troska o rozwijanie charyzmatu i spełnianie posług duszpasterskich.

Papież w takich tematach odwołuje się do faktu przyjęcia Święceń. Uważa, że kapłan, gdy jest wystarczająco wierzący, sieje ziarno Słowa Bożego z wielką miłością. Oddawszy się raz dobrowolnie Bogu, powinien kontynuować swoje zaangażowanie. Spowiedź potrzebna jest szczególnie kapłanowi wówczas, kiedy napotyka na niezrozumienie ludzi. Czasem takie nieporozumienie może być dla niego drogą krzyżową wymagającą wyrzeczeń (Por. J 6,66 i Łk 9,23-26). Korzystanie z Sakramentów mobilizuje go do gorliwszego duszpasterstwa, które jest jego integralną i nieodłączną częścią sakramentu Święceń i charyzmatu kapłańskiego.

W trudnych sytuacjach Ojciec Święty dodaje kapłanom otuchy mówiąc, że ich życie staje się podobne do sytuacji Apostołów i uczniów Chrystusa. Wybrawszy powołanie kapłańskie, powinni uczestniczyć z czystym sercem w dziele Jezusa Pośrednika. Przekonuje o tym, że im bardziej świat się dechrystianizuje, tym więcej należy z siebie dawać i od siebie wymagać. Wiara w skuteczność Sakramentów powinna być radykalna. Wierni pragną liczyć na pomoc swoich kapłanów duszpasterzy. Pragną, aby księża dzielili z nimi troskę i odpowiedzialność za wiarę⁸.

Poza Spowiedzią, ważne jest celebrowanie Eucharystii. Tu kapłan nie może opuszczać swoimi myślami i sercem Chrystusa, którego zna z Ewangelii i poświęcił Mu całe swoje życie. Zdaniem Papieża, kapłan ma czystym sercem służyć Jezusowi przy sprawowaniu Eucharystii, gdyż jego „imiona zapisane są w niebie” (Łk 10,20). Prezbiter jako wychowawca w wierze ma osobiście troszczyć się, aby każdy z wierzących miał dostęp do Eucharystii.

Kapłan celebrujący przy ołtarzu nie może smuć się z tego powodu, że Słowo Boże nie jest jeszcze w pełni akceptowane przez ludzi. Owszem, powinien cieszyć się, że realizuje dzieło Jezusa na miarę swoich możliwości i zdobywa zasługi na życie wieczne. Prezbiterzy dzięki Sakramentom mają żyć pełnią kapłaństwa.

Jest ono niewypowiedzianym darem, którego sam Chrystus udziela w sakramencie Święceń. Korzystanie z niego należy niewątpliwie do samego posłannictwa kapłańskiego, przez które uczestniczy w trosce całego Kościoła, by nie zabrakło robotników wśród Ludu Bożego.

Troska kapłana o życie wewnętrzne przejawia się w wymiarze, w jakim on daje miejsce Chrystusowi działającemu w Eucharystii. Papież wie, że kapłani pomimo

⁸ O. Filek, Ten, który się modli, „*Ateneum Kapłańskie*” 68 (1976), s. 102.

swoich wysiłków duszpastersko-katechetycznych czasem doświadczają zniechęcenia. Napotykają na opór zła i różnych grzechów społeczeństwa, poczynając od obojętności i pijaństwa. W takich sytuacjach należy powtarzać słowa Jezusa: „Ten rodzaj (grzechów) można wyrzucić tylko modlitwą i postem” (Mk 9,29). Najważniejszym i skutecznym środkiem zachęcania się do korzystania z Sakramentów jest świadectwo życia kapłanów, oraz ich bezwarunkowe oddanie się owczarni Bożej i Kościołowi (PDV 41).

Jan Paweł II wyraźnie zaznacza, że życie kapłana ma znamiona chrystocentryczne. Wynika to z faktu, że prezbiter uczestniczy w Kapłaństwie Jezusa.

Chrystus jako Najwyższy i Wieczny Kapłan jest ostatecznym punktem odniesienia dla życia sakramentalnego prezbitera. Ma on szukać Jezusa w modlitwie, głoszeniu Słowa Bożego, działalności duszpasterskiej i w Sakramentach świętych (PDV 82). Jego służba może być połączona z dźwiganiem swego krzyża, przyjętego z paschalną nadzieją, a nawet radością. On ma nieść braterską zgodę i gorące pragnienie ewangelizacji. (DK 2).

Kapłan może poznać i pokochać Chrystusa czystą miłością, wyłączną i w pełni ludzką. Czystość sumienia osiąga się przez pogłębianie życia wewnętrznego szczególnie za pośrednictwem sakramentu Pokuty. Zarówno do tego Sakramentu, jak i Eucharystii przystępuje się w sposób wolny, ale też i odpowiedzialny. Ta droga w prostej linii prowadzi do rozwoju ducha kapłaństwa. Dlatego tak ukształtowane życie prezbitera może być zachętą dla wiernych do większej gorliwości w sprawach religijno-moralnych (PDV 46). Na nim spoczywa odpowiedzialność za misję wychowawczą Kościoła.

Pragnienie Sakramentów świętych wynika także z postugi kapłańskiej. Wzorem jej jest Chrystus, który przyszedł na ten świat z miłości ku człowiekowi, aby mu służyć w sprawach najważniejszych, bo dotyczących życia wiecznego. Postawa i zachowanie kapłana w środowisku Ludu Bożego wynika z jego relacji do Boga i bliźnich. Świadomość ontycznego zjednoczenia z Chrystusem przynagla go do korzystania z łaski sakramentalnej (PDV 45). On w swoim środowisku może stworzyć „domowy Kościół” wpływający na uświęcenie wiernych.

Rachunek sumienia, skrucha wewnętrzna i prośba o przebaczenie oraz darowanie win w sakramencie Pokuty, jest momentem kulminacyjnym i najbardziej intymnym kapłana. On posłany do wiernych pragnie z miłością służyć im w każdej potrzebie duchowej. Własne doświadczenia zewnętrzne opiera na płaszczyźnie wewnętrznej swego życia. Warunkiem jego sukcesów duszpasterskich jest radykalizm ewangeliczny polegający m.in. na ciągłym nawracaniu się przez naśladowanie Chrystusa posłusznego woli Ojca (PDV 80). Nierzadko bywa zagrożony przez świat. W takich sytuacjach powinien uciekać się wspomnieniami do swego Seminarium Duchownego, gdzie poznawał ideały oraz środki przewyżające trudności.

Podstawowym źródłem autoedukacji kapłańskiej są te Sakramenty, które go na co dzień uświęcają. Do nich m.in. należy Eucharystia systematycznie sprawowana przez gorliwego i pobożnego kapłana. Poprawna relacja kapłana do Chrystusa wpływa z jego intymnego kontaktu ze Słowem Bożym, szczególnie rozważanym

w modlitwie liturgicznej Kościoła i medytacji w godzinach porannych. Pracując nad sobą trzeba uczyć się pobożności, modlitwy i miłości do Kościoła.

Ojciec Święty uważa, że dla kapłana korzystającego z Sakramentów, każde osobiste przygotowanie się jest czasem pomyślnym (Por. 2Kor 6,2). Wówczas czyni on postępy pod natchnieniem Ducha Świętego. Staje się przez to bardziej rozumiały dla wiernych i odpowiedzialny duszpastersko. Nie szczędzi czasu na modlitwy i realizowanie ideałów, które są wyrazem wierności i duszpasterskiego zapału. Harmonijną kontynuacją kapłańskiej autoedukacji jest kształtowanie osoby ludzkiej. W tym też znaczeniu może rozbudzić w swej duszy pragnienie pełnienia woli Bożej w sposób coraz doskonalszy.

Wskazania i rady Jana Pawła II podane w Adhortacji mogą ustrzec kapłanów przed zamykaniem się w kręgu wygodnych dla siebie osób i grup, postaw i poglądów. Zachęcają więc do dojrzałej syntezy różnych elementów osobistego życia. Otwierają też umysły i serca na nowe wyzwanie czasów i działalności Kościoła (PDV 80). Zachęcają do coraz większej roli w duszpasterstwie, którego nic nie może zastąpić.

Papież mówi, że jest wiele środków, z których może kapłan korzystać w pracy duszpasterskiej. Wszystkie wymagają bezinteresowności i podłoża nadprzyrodzonego. Tylko te mogą wpływać korzystnie na życie kapłańskie (PDV 81). Mają też swoje powiązanie z codzienną modlitwą, a nawet cierpieniem, jeśli kapłan choruje.

Życie kapłańskie dzięki przyjmowanym Sakramentom powinno wyróżniać się zapałem misyjnym i wymiarem maryjnym. Chodzi o otwartość na zadania Kościoła powszechnego. Kapłani winni być „czujni wobec najbardziej oddalonych, a przede wszystkim wobec grup niechrześcijańskich we własnym środowisku” (PDV 32). Stąd też częste wołanie Papieża o „nową ewangelizację”, której potrzebuje cały Kościół. Wspierają go liczne grupy, ruchy i stowarzyszenia, w których znajduje się kapłan.

Kapłaństwo należy wiązać z Maryją – „która pełniej niż ktokolwiek inny odpowiedziała na Boże powołanie, stała się służebnicą i uczennicą słowa tak, że poczęła w swym Sercu i w swym ciele Słowo – które stało się człowiekiem – aby ofiarować je ludzkości, została powołana, aby wychowywać jedynego i wiecznego Kapłana, uległego i poddanego Jej matczynej władzy... Dlatego my, kapłani, jesteśmy powołani, aby rozwijać w sobie głęboką i pełną miłości pobożność do Maryi Dziewicy, naśladować Jej cnoty i często się modlić” (PDV 82).

Autoedukacja kapłańska nie może być uznana za pełną, jeżeli prezbiter nie bierze poważnie pod uwagę testamentu Chrystusa ukrzyżowanego. On chciał powierzyć swoją Matkę umiłowanemu uczniowi, a przez niego wszystkim prezbiterom powołanym do kontynuowania Jego zbawczego dzieła. Nabożeństwa prywatne do N.M.P. stanowią w życiu kapłana niezwykle żywną glebę dla rozwoju wewnętrznego⁹

Na pełnię życia sakramentalnego kapłanów składają się więc różne elementy. Do zasadniczych zalicza się korzystanie ze Spowiedzi, sprawowanie Eucharystii i adorację. Niezależnie od powyższego dodaje się gorliwość w modlitwie oraz troskę o powołania kapłańskie. Można jeszcze wymienić tu rady ewangeliczne i nabo-

⁹ A. Lewek, *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, T. 1, Katowice 1995, s. 108.

żeństwo do N.M.P. W sumie docenia się to wszystko, gdyż harmonizuje z procesem autoedukacyjnym.

Kapłan o dojrzałej osobowości nie może być obojętny wobec swego powołania, choć ono formalnie zostało zrealizowane w sakramencie Świeceń. Musi ciągle odnawiać, aby nie zagubić ideałów z lat seminaryjnych. Powinien więc iść drogą za Jezusem i naśladować Go w głębokim z Nim zjednoczeniu (Por. Mt 8,23-n; Mk 8,34-n; Łk 9,57-n). Ma to swoje dobre strony, gdyż mobilizuje prezbitera do trwania w jedności z Chrystusem i Kościołem. Ten wymóg dotyczy wszystkich kapłanów, ponieważ są w Kościele. Konsekwencją tego i dalszym przejawem ma być rozkwit różnorodnych cnót oraz postaw etycznych, które są niezbędne w życiu duszpasterskim kapłana (PDV 27). Na tej więc drodze Jezus pragnie towarzyszyć kapłanom i z nimi spędzać czas poświęcany duszpasterstwu parafialnemu.

Do ważnych elementów życia eucharystycznego zalicza się też usposobienie, dzięki któremu prezbiter gotowy jest szukać nie swej woli, ale Tego, który go posłał (Por. J 4,34; 5,30; 6,38).

W usposobieniu kapłańskim ważne jest posłuszeństwo. Prezbiter ma uznawać i miłować Kościół oraz służyć mu w jego strukturze hierarchicznej. Biskupowi własnej diecezji należy się „synowska cześć i posłuszeństwo” (PDV 28). Jest to możliwe w konkretnej sytuacji dzięki Duchowi Świętemu, który ożywia kapłańską pracę i umacnia wewnętrzną formację.

Naucza Papież, że „autentyczne posłuszeństwo chrześcijańskie, właściwie umotywowane i realizowane w sposób wolny od służalczości, pomaga prezbiterowi w wykonywaniu z ewangeliczną przejrzystością powierzonej mu władzy nad Ludem Bożym: bez samowładztwa i demagogii” (PDV 28). Taką postawę wynosi się z Seminarium, które nie jest tylko miejscem, lecz przede wszystkim pewną przestrzenią duchową.

Życie eucharystyczne prezbitera wymaga również ascezy. Kapłan żyjący właściwym duchem nie przywiązuje się zbyt do własnych upodobań lub jakichś punktów widzenia. Powinien on również stwarzać innym takie warunki, aby każdy mógł rozwijać własne talenty i zdolności w atmosferze wolnej od wszelkiego grzechu, czy niezdrowej rywalizacji. Nauczył się tego w Seminarium, a więc w szkole Ewangelii, gdzie trwał marsz za Chrystusem na wzór Apostołów.

Formacja autoedukacyjna kapłana rozpoczyna się we własnej rodzinie, z której został powołany do służenia Bogu. Umocnia się ona podczas studiów filozoficzno-teologicznych w Seminarium Duchownym. Późniejsze lata życia doskonalą ją dzięki usilnej pracy nad sobą, codziennej modlitwie oraz korzystaniu z Sakramentów świętych. Właściwa autoedukacja usposabia kapłana do pracy służebnej we własnym środowisku. Ona też uczy dawania osobistej odpowiedzi na podstawowe pytania oraz składania daru z własnego życia kapłańskiego.

Praca nad sobą kształtuje tego ducha, którego nie może nigdy zabraknąć Kościołowi w warunkach społecznych, psychologicznych i kulturowych współczesnego świata. Jest on niezwykle zróżnicowany i złożony. Jest to ogromna troska Kościoła, a także nadzieja na lepsze.